

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk
Protokolant	-	staż. Magdalena Majewska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zduńskiej Woli Aleksandry Szczepanek, po rozpoznaniu w dniu 21 XI 2013 r. sprawy:

1. **L. T. (1)** ur. (...) w Ł., syna R. i E. z domu W.,

<u>oskarżonego o to, że:</u>	<u>I</u>	<i>w dniu 27 stycznia 2013 roku w Z., na terenie klubu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. (1) oraz G. C. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego prowadzenia jak również nieustalonymi co do tożsamości mężczyznami, co do których wyłączono materiał dowodowy do odrębnego prowadzenia, wziął udział w pobiciu obywateli (...) S. S., F. S. oraz E. M., w trakcie którego stosował przemoc polegającą na uderzaniu pięściami i kopaniu po całym ciele pokrzywdzonego S. S. oraz groźbę bezprawną pozbawienia życia z powodu ich przynależności narodowej jak również publicznie znieważał ich słowami obraźliwymi z powodu przynależności narodowej, a w trakcie pobicia narażono</i>
-------------------------------------	-----------------	--

wymienionych
pokrzywdzonych na
bezpośrednie
niebezpieczeństwo utraty
życia albo nastąpienia
skutku określonego w art.
156§1 kk lub art. 157§1
kk, a nadto spowodowano
u pokrzywdzonego S.
S.pothuczenia ogólne z
sińcami i otarciem naskórka,
uszkodzenie zębów oraz
siniec uda prawego, które
to obrażenia spowodowały
naruszenie czynności narządu
żucia na czas dłuższy niż
7 dni, u pokrzywdzonego
E. M.stłuczenia głowy i
klatki piersiowej z ranami
głowy oraz wstrząśnieniem
mózgu, które spowodowały
naruszenie ośrodkowego
układu nerwowego na
czas dłuższy niż 7
dni, u pokrzywdzonego
F. S.stłuczenia głowy i
klatki piersiowej, które
nie spowodowały naruszenia
czynności narządów ciała na
czas dłuższy niż 7 dni,
przy czym zarzucanego czynu
dopuścił się w ciągu 5 lat
po odbyciu kary pozbawienia
wolności w rozmiarze
przekraczającym 6 miesięcy,
będąc uprzednio skazanym
za umyślne przestępstwo
podobne,

tj. o przestępstwo z art. 119§1 kk w
zw. z art. 158§1 kk w zw. z art. 257 kk
w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1
kk

2. J. W. (1) ur. (...) w S., syna K. i J. z domu W.,

oskarżonego o to, że:

II

w dniu 27 stycznia 2013
roku w Z., na terenie klubu

(...), działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. T. (1) oraz G. C. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego prowadzenia jak również nieustalonymi co do tożsamości mężczyznami, co do których wyłączono materiał dowodowy do odrębnego prowadzenia, wziął udział w pobiciu obywateli (...) S. S., F. S. oraz E. M., w trakcie którego stosował przemoc polegającą na wielokrotnym uderzaniu pięściami po całym ciele pokrzywdzonego E. M., a w trakcie zdarzenia stosowano wobec pokrzywdzonych groźbę bezprawną pozbawienia życia z powodu ich przynależności narodowej jak również publiczne ich znieważanie słowami obraźliwymi z powodu ich przynależności narodowej, czym narażono wymienionych pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156§1 kk lub art. 157§1 kk, a nadto spowodowano u pokrzywdzonego S. S. potłuczenia ogólne z sińcami i otarciem naskórka, uszkodzenie zębów oraz siniec uda prawego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu życia na czas dłuższy niż 7 dni, u pokrzywdzonego E. M. stłuczenia głowy i klatki piersiowej z ranami głowy oraz wstrząśnieniem mózgu, które spowodowały naruszenie ośrodkowego układu nerwowego na

czas dłuższy niż 7 dni, u pokrzywdzonego F. S. stuczenia głowy i klatki piersiowej, które nie spowodowały naruszenia czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 119§1 kk w zw. z art. 158§1 kk w zw. z art. 257 kk w zw. z art. 11§2 kk

1. Ł. T. (1) uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt. I czynu z tą zmianą, iż zwrot: „G. C. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego prowadzenia jak również” zastępuje słowem: „ustalonym” to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 119§1 kk i art. 158§1 kk i art. 257 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk i za to na podstawie art. 119§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
2. J. W. (1) uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt. II czynu z tą zmianą, iż zwrot: „G. C. (1) co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego prowadzenia jak również” zastępuje słowem: „ustalonym” to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 119§1 kk i art. 158§1 kk i art. 257 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 119§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
3. Na podstawie art. 69§1 i §2 kk oraz art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej w pkt. 2. wobec J. W. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres próby 4 (czterech) lat;
4. Na podstawie art. 73§1 kk oddaje J. W. (1) w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;
5. Na podstawie art. 71§1 kk orzeka wobec J. W. (1) karę 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na 20 (dwadzieścia) złotych;
6. Na podstawie art. 46§1 kk orzeka solidarnie od Ł. T. (1) i J. W. (1) na rzecz:
 - a) S. S. 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 1.371 (jeden tysiąc trzysta siedemdziesiąt jeden) złotych tytułem odszkodowania;
 - b) E. M. 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia;
 - c) F. S. 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia;
7. Na podstawie art. 63§1 kk zalicza:
 - a) na poczet wykonania orzeczonej wobec Ł. T. (1) w pkt. 1. kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od 04 lutego 2013 r. do 21 listopada 2013 r. przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;
 - b) na poczet wykonania orzeczonej w pkt. 5. wobec J. W. (2) kary grzywny okres dwóch dni zatrzymania od 5 do 6 lutego 2013 r. przyjmując jeden dzień zatrzymania za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny;
8. Na podstawie art. 50 kk orzeka wobec obu oskarżonych podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego odpisu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Z. przez okres 30 (trzydziestu) dni;

9. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. C. kwotę 1.476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielom posiłkowym F. S. i S. S.:

10. Zasądza na rzecz Skarbu Państwa od:

a) Ł. T. (1) 5.090,24 (pięć tysięcy dziewięćdziesiąt i 24/100) złotych tytułem wydatków oraz 400 (czterysta) złotych tytułem opłaty:

b) J. W. (1) 4.955,33 (cztery tysięcy pięćdziesiąt pięć i 33/100) złotych tytułem wydatków oraz 660 (sześćset sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 32/13

UZASADNIENIE

W dniu 26 stycznia 2013 roku około godziny 22:00, trzech obywatele Bułgarii zamieszkujący na stałe w Polsce: F. S., S. S. i E. M., w towarzystwie K. M. (sympatii F. S.) oraz J. D. (konkubiny E. M.) udali się do klubu (...) mieszczącego się w Z. przy ulicy (...). Wymienionym współtowarzyszyl również kuzyn braci S. o imieniu B., który tego wieczoru pełnił rolę kierowcy (d.: zeznania świadków: F. S.k. 7v, 18v, S. S.k. 3, 9v, E. M.k. 14v; K. M.k. 21v oraz J. D.k. 22v-23v)

Po przybyciu do lokalu pokrzywdzeni wraz z osobami towarzyszącymi zajęli łóżę przy drzwiach wejściowych do klubu. F. S., S. S. i E. M. spożywali alkohol. Pokrzywdzony E. M. był nawet wyraźnie nietrzeźwy. J. D. i K. M. alkoholu nie piły (d.: zeznania świadków: F. S.k. 7v, 18v, S. S.k. 3, 9v, E. M.k. 14v; K. M.k. 21v oraz J. D.k. 22v-23v).

Tego dnia do klubu „(...)” przyszedł także oskarżony Ł. T. (1) pseudonim (...) w towarzystwie oskarżonego J. W. (1) pseudonim (...) i kilku nieustalonych mężczyzn. Ł. T. (1) obchodził wówczas urodziny i mężczyźni byli pod działaniem alkoholu (d.: częściowo wyjaśnienia oskarżonego Ł. T. (1) k. 627v; zeznania świadków: F. S.k. 7v, 18v, 40v, 248-251, 217-218; S. S.k. 3, 9v, 38v, 81-82, 447-448/ś E. M.k. 14v; 38v, 71v, 85v-86, 445-446/ś; K. M.k. 21v, 36v, 95v-96, 208v, 219-220, 257-257v; oraz J. D.k. 22v-23v, k. 67-68, 93v-94, 203-204).

Około godziny 1:00 dnia 27 stycznia 2013 roku pokrzywdzony E. M., w trakcie zabawy na parkiecie z konkubiną J. D., zahaczył tańczącego obok J. W. (1). Wówczas wymieniony złapał E. M. przedramieniem za szyję i przyciągnął do siebie. Sytuację tę zaobserwował S. S., który podszedł do znanego mu J. W. i oświadczył, że E. M. to jego kuzyn. Zastrzegł, że oni nie chcą żadnych awantur. Zabrał wówczas krewnego do stolika (d.: częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. W. (1) k. 100, k. 629v; zeznania świadków: F. S.k. 7v, 18v, 40v, 248-251, 217-218; S. S.k. 3, 9v, 38v, 81-82, 447-448/ś E. M.k. 14v; 38v, 71v, 85v-86, 445-446/ś; K. M.k. 21v, 36v, 95v-96, 208v, 219-220, 257-257v; oraz J. D.k. 22v-23v, k. 67-68, 93v-94, 203-204).

Wtedy też pokrzywdzeni i ich partnerki podjęli decyzję o opuszczeniu lokalu, gdyż przy ich łóżę zaczynali gromadzić się mężczyźni przebywający wcześniej w towarzystwie Ł. T. (1). Jeden z nich wszedł na kanapę i obserwował co się dzieje wokół. Pokrzywdzeni zaczęli się ubierać. F. S. i S. S. wzięli pod ramię nietrzeźwego E. M. i kierowali się do wyjścia. Zaraz za nimi ruszyli mężczyźni, którzy wcześniej ostentacyjnie stali w okolicach ich stolika (10-15 osób). Wśród tych osób był J. W. (1) oraz ustalony mężczyzna z charakterystycznym tatuażem pajaka na szyi. Za wymienionymi lokal opuszczały także współtowarzyszki pokrzywdzonych: J. D. i K. M. oraz kolejna grupa mężczyzn, wśród których był oskarżony Ł. T. (1) (d.: zeznania świadków: F. S.k. 7v, 18v, 40v, 248-251, 217-218; S. S.k. 3, 9v, 38v, 81-82, 447-448/ś; E. M.k. 14v; 38v, 71v, 85v-86, 445-446/ś; K. M.k. 21v, 36v, 95v-96, 208v, 219-220, 257-257v; oraz J. D.k. 22v-23v, k. 67-68, 93v-94, 203-204, płyta z nagraniem z monitoringu k. 34a; protokół oględzin płyty z monitoringu k. 223-224, ekspertyza dot. monitoringu k. 355-409/ś).

Pokrzywdzeni zeszli ze schodów lokalu w kierunku ulicy (...). Wówczas podążająca tuż za nimi grupa mężczyzn zaczęła ich przepychać poza obszar objęty monitoringiem wizyjnym zamontowanym na zewnątrz klubu. W miejscu w kierunku którego pokrzywdzeni byli popychani stała już druga grupa mężczyzn, wśród których był Ł. T. (1).

Wtedy też J. W. (1), który najpierw popychał E. M. uderzył wymienionego pięścią w twarz. To zachowanie wywołało gremialny aplauz wśród innych napastników. Zaraz potem Ł. T. (1) krzyknął: „zabić brudasów!”. Nieustalone osoby z grupy mężczyzn napierających na pokrzywdzonych, krzyczały to samo. Dodatkowo napastnicy skandowali: „zabić czarnuchów”, „Polska dla Polaków”. Wówczas nieustalony mężczyzna uderzył F. S. pięścią w twarz z prawej strony w szczękę, w następstwie czego ten upadł twarzą do podłoża. W tym samym czasie S. S. został uderzony w tył głowy przez nieustalonego mężczyznę i upadł. Na skutek zadanego ciosu przewrócił się także E. M.. Każdy z pokrzywdzonych był kopany przez co najmniej trzech mężczyzn jednocześnie, przy czym Ł. T. (1) i ustalony mężczyzna z tatuażem pająka na szyi, kopali S. S. mimo, iż ten był nieprzytomny. J. W. (1) wielokrotnie uderzał w trakcie zdarzenia pięściami E. M.. Natomiast F. S. był częstokroć kopany po całym ciele, w tym w okolice głowy i żeber. W pewnym momencie F. S. zdołał wstać i zaczął uciekać w kierunku pobliskiego banku (...) (tj. w kierunku ul. (...)). Początkowo goniło go kilku mężczyzn, którzy następnie zrezygnowali z pościgu. Pokrzywdzony z oddali obserwował zajście i dostrzegł leżącego brata oraz kilku mężczyzn zadających mu ciosy, w tym Ł. T. (1). Napastnicy stosowali również wobec S. S. chwytów obezwładniających potocznie zwane „dźwigniami”. Obok leżał także nieprzytomny E. M.. F. S. wrócił do brata oraz kuzyna dopiero ja napastnicy się rozeszli (d.: zeznania świadków: F. S. k. 7v, 18v, 40v, 248-251, 217-218; S. S. k. 3, 9v, 38v, 81-82, 447-448/ś; E. M. k. 14v; 38v, 71v, 85v-86, 445-446/ś; K. M. k. 21v, 36v, 95v-96, 208v, 219-220, 257-257v; oraz J. D. k. 22v-23v, k. 67-68, 93v-94, 203-204).

W czasie tego zdarzenia współtowarzyszki pokrzywdzonych: J. D. i K. M. próbowały interweniować. Wówczas jeden z nieustalonych napastników zagroził K. M., że jak nie przestanie się wtrącać zostanie pobita, a inny ją odepchnął. Kobieta pobiegła wtedy do wnętrza klubu i zaalarmowała ochronę lokalu (d.: zeznania świadka K. M. k. 21v).

Zdarzenie zaobserwowała także przechodząca obok klubu M. R. która widząc nieprzytomnych pokrzywdzonych zawiadomiła pogotowie (d.: zeznania świadka M. R. k. 37v).

Ostatecznie napastnicy rozeszli się, gdyż nadjechał patrol policji prowadzący rutynową kontrolę w tym rejonie (d.: zeznania świadków: M. D. k. 341, M. F. k. 272v i P. M. k. 196v).

W następstwie zdarzenia pokrzywdzony E. M., doznał stłuczenia głowy i klatki piersiowej z ranami głowy i wstrząśnieniem mózgu, które spowodowały naruszenie ośrodkowego układu nerwowego na czas dłuższy niż 7 dni. Zaś S. S. doznał potłuczenia ogólnego z sińcami i otarciem naskórka głowy, uszkodzenia zębów oraz sińca uda prawego. Obrażenia powyższe spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządu żucia na czas dłuższy niż 7 dni. Natomiast F. S., na skutek zdarzenia, doznał stłuczenia głowy i klatki piersiowej, które to obrażenia nie spowodowały naruszenia czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni. Zachowanie sprawców podjęte wobec pokrzywdzonych, a polegające na kopaniu po głowie i klatce piersiowej, narażało ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156§1 kk (d.: opinie k. 444/ś, 290, 288, 24).

Ł. T. (1) ma 28 lat, jest bezdzietnym kawalerem obywatelstwa polskiego, o wykształceniu podstawowym, bez zawodu, przed zatrzymaniem bezrobotny i utrzymujący się z oszczędności. Jest współwłaścicielem mieszkania przy ul. (...) w Z. wartości ok. 150 000,00 złotych oraz pojazdu marki M. wartości ok. 3 000,00 złotych, był karany wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi IV Wydziału Karnego z dnia 16 kwietnia 2010 roku w sprawie IV K 60/10 za czyn z:

1. art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 2 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wartości stawki dziennej na 100 zł;
2. art. 280§1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności;
3. art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności,

przy czym w miejsce kar jednostkowych wymierzono oskarżonemu kary łączne: 3 lat i 6 m-cy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wartości stawki dziennej na 100 zł; karę łączną pozbawienia wolności Ł. T. (1) odbywał w okresie od 06.05.2008 roku do 16.04.2010 roku oraz od 24.11.2010 roku do 22.02.2012

roku (d.: dane osobopoznawcze k. 626, inf. o karalności k. 57, 128-130, 149-150, odpis wyroku k. 174-189, wywiad środowiskowy k. 439-440/ś).

J. W. (1) ma 34 lata, obywatelstwo polskie, zamieszkały w Z., wykształcenie średnie, z zawodu jest lakiernikiem samochodowym. Jest żonaty, bezdzietny, nie posiada nikogo na utrzymaniu, bezrobotny, utrzymuje się z prac dorywczych wykonywanych w warsztacie prowadzonym przez jego ojca, gdzie uzyskuje dochód w wysokości ok. 1500,00 złotych miesięcznie, jest właścicielem nieruchomości rolnej w S. wartości ok. 1 000 000,00 złotych. Nie był dotychczas karany (d.: dane osobopoznawcze k. 626v, inf. o karalności k. 54, 113, 119; pismo Urzędu Skarbowego k. 146, 147; wywiad środowiskowy k. 441-443/ś).

Ł. T. (1) przesłuchiwany kilkukrotnie w śledztwie, w tym konfrontowany z pokrzywdzonymi oraz J. D. i K. M., nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał, iż w dniu zdarzenia wprawdzie był w (...), lecz opuścił lokal przed zajściem (k. 627-629 w zw. z k. 66-67, 106v, 203-204, 217-218, 219-220, 445-446/ś, 447-448/ś, 459/ś).

W postępowaniu przed Sądem oskarżony zmienił swoje stanowisko procesowe i przyznał się w całości do zrealizowania zachowania objętego zarzutem. Wyjaśnił przy tym, że tego sobotniego wieczoru, 27 stycznia 2013 r., był w (...)sam. Już w lokalu spotkał J. W. (1) wraz z jego bratem i znajomym J. B. (1). Zastrzegł, iż tego wieczoru spożył dużą ilość alkoholu i nie wszystko pamiętam. Stwierdził, że w lokalu nie widział żadnego zajścia, ale od współoskarżonego wie, że była wymiana zdań pomiędzy nim, a jednym z obywateli (...). W. powiedział mu o tym jeszcze w lokalu. J. W. twierdził przy tym, że to (...) zachowywał się w stosunku do niego w sposób naganny, ale nie mówił jak konkretnie, w jaki sposób. J. W. stwierdził też, że sprawa została wyjaśniona, ale nie precyzował również i sposobu, a on sam tego nie widział. Jeżeli chodzi o zajście na zewnątrz, to wyjaśnił, że zna jego przebieg tylko z materiału dowodowego. Dodał, że nie wyklucza swojego udziału w zajściu na zewnątrz, tak jak opisali to świadkowie, bo nie pamięta co się działo gdyż był nietrzeźwy, choć skonkretyzował, że w (...) spędził czas do samego rana. Dodał, że z klubu do domu wracał taksówką około godziny czwartej nad ranem. Następnie wskazał, że spośród pokrzywdzonych zna S. S. (bo w przeszłości był on ochroniarzem w (...)) oraz F. S. (jako bywalca klubów (...)). Podał, że on sam nigdy nie był ochroniarzem ani selekcjonerem w żadnym z lokali w Z.. Ujawnił, że w grudniu 2012 r. razem z S. S. trenował (...) w klubie nad siedzibą firmy (...) w Z.. Stwierdził, że w owym czasie utrzymywali relacje koleżeńskie. Na pytania swojego obrońcy wyjaśnił, iż zapoznał się z materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami pokrzywdzonych oraz ich partnerek i uważa, że w tym zdarzeniu faktycznie brał udział, tak jak świadkowie to opisali. Na pewno, tak jak inni, użył przemocy w stosunku do pokrzywdzonych, ale nie jest w stanie powiedzieć w stosunku, do którego pokrzywdzonego konkretnie, a tylko z materiału dowodowego wie, że miał uczestniczyć w pobiciu E. M.. Przed zajściem nie był niechętny pokrzywdzonym i ich narodowi. Stwierdził, że nie wie co go skłoniło do zachowania opisanego przez pokrzywdzonych i ich partnerki. Indagowany na temat okoliczności zajścia wyjaśnił, że w amoku alkoholowym mógł użyć określeń obelżywych czy gróźb pod adresem pokrzywdzonych.

Po odczytaniu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym Ł. T. (1) podał, że choć nie ujawnił przed prokuratorem, że nie pamięta zdarzenia, to tak w istocie było bo właściwie nic nie pamięta z zajścia na zewnątrz, a zajścia wewnątrz nie widział. Przyznał, że w toku postępowania przygotowawczego negocjował swój udział w zdarzeniu, bo taką miał wówczas linię obrony. Stwierdził, iż konfrontowani z nim świadkowie mówili prawdę, on zaś negocjując ich twierdzenia realizował swoje prawo do obrony. Dopiero po pewnym czasie przemyślał wszystko i uznał, że zdarzenie mogło przebiegać tak jak opisują to świadkowie. Na pytanie Przewodniczącego podał, że nie należy do żadnego stowarzyszenia kibiców i nie jest sympatykiem żadnej drużyny piłkarskiej. Oświadczył przy tym, że nie jest w stanie odnieść się do twierdzeń świadków, że krzyczał: „zabić brudasów, zabić czarnuchów”, gdyż nie pamięta, by tak mówił.

Indagowany na temat udziału innych osób w zdarzeniu wyjaśnił, że nie wie, kim są (...) i (...). G. C. (1) zna, bo był ochroniarzem w klubie. Nie zna S. U.. Przyznał, że on sam już jako nastolatek nosił pseudonim (...). Nie widział jak G. C. opuszcza (...). Zapewnił, że z Klubu (...) wyszedł razem z J. W. dodając, że każdy z nich, oddzielnie, swoją taksówką, pojechał do domu. Stwierdził też, że widział, jak w trakcie zabawy w klubie, z lokalu na zewnątrz wychodził J. W. (1) i nie wyklucza, że mógł z nim również wyjść, by się chwilowo przewietrzyć.

J. W. (1) przyznał się do dokonania zarzucanego przestępstwa. Przesłuchiwany w śledztwie początkowo zaprzeczył, aby brał jakiegokolwiek udział w zdarzeniu (k. 629-v w zw. z k. 52-53). Następnie jednak zmienił wyjaśnienia i przyznał, że przystąpił do pobicia obywateli Bułgarii w ten sposób, iż w trakcie zdarzenia podbiegł do innych (w liczbie około 10-15) mężczyzn atakujących Bułgarów i wielokrotnie uderzał pięścią w górną część ciała pokrzywdzonego E. M., później zaś oddalił się z miejsca zdarzenia (k. 629-v w zw. z k. 11v-123 i 100).

Przesłuchiwany w postępowaniu jurysdykcyjnym nie skorzystał z prawa do swobodnej wypowiedzi. Po ujawnieniu treści wyjaśnień składanych w śledztwie potwierdził je i udzielił odpowiedzi na zadane pytania. Podał, że uderzył E. M. ze względu na to, że ten pokrzywdzony w lokalu szarpną - zahaczył go bez żadnej przyczyny. Wyjaśnił, że nie słyszał, by podczas zdarzenia krzyczano „zabić, zajebać brudasów, czarnuchów”, czy „Polska dla Polaków”. Stwierdził, że kiedy wyszedł z lokalu i szedł w kierunku „mechanika” (tj. w kierunku ul. (...)) towarzyszył mu brat, zastrzegając, że brat nie zawrócił i nie wziął udziału w bójce. Przyznał, że widząc leżących na ziemi obywateli Bułgarii nie udzielił im pomocy dodając, że pomocy udzielali pracownicy ochrony z klubu. Wyjaśnił, że wielokrotnie (bez skonkretyzowania ilości ciosów) uderzał pokrzywdzonego – dodając, że na pewno kilkakrotnie uderzył E. M..

Obaj oskarżeni złożyli wnioski o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego w całości, przy czym Ł. T. (1) zmodyfikował swój wniosek uwzględniając stanowisko oskarżyciela publicznego (podwyższenie wymiaru kary pozbawienia wolności z 2 lat do 2 lat i 6 m-cy oraz orzeczenie środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości), jak i pełnomocnika pokrzywdzonych S. S. (o orzeczenie tytułem środka karnego zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł i odszkodowania w kwocie 1.371 zł) i F. S. (orzeczenie zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł), a także pokrzywdzonego E. M. (o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 10.000 zł). Obaj oskarżeni zmodyfikowali swoje wnioski także w oparciu o stanowisko Sądu wyrażone w trybie art. 387§2 kpk (k. 629v-631v; dot. zmiany opisów czynów poprzez wyeliminowanie nazwiska G. C. (1), wskazania przez J. W. okresu próby 4 lat zamiast 3 lat oraz kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika pokrzywdzonych).

Analizując wyjaśnienia oskarżonych Sąd uznał za niewiarygodne początkowe wersje Ł. T. (1) i J. W. (1), przedstawiane w postępowaniu przygotowawczym, jakoby nie przebywali na miejscu zdarzenia w chwili pobicia pokrzywdzonych. Powyższe wynika zarówno z późniejszych twierdzeń oskarżonych, jak zeznań pokrzywdzonych i towarzyszących im: K. M. i J. D.. Zaznaczenia przy tym wymaga, że finalnie obaj oskarżeni potwierdzili wyżej wymienioną okoliczność w swych depozycjach złożonych na rozprawie. Co istotne J. W. (1) już na etapie śledztwa nie kwestionował, że uderzył E. M., zbieżnie również z wersją podawaną przez wymienionych opisał okoliczności zadzierzgnięcia akcji, tj. fakt zahaczenia go w tańcu przez nietrzeźwego E. M..

Wprawdzie obaj oskarżeni dość lakonicznie opisali przebieg zdarzenia i tylko pobieżnie odnieśli się do swoich działań, odwołując się do niepamięci spowodowanej spożyciem alkoholu, jednakże okoliczności popełnienia przez nich przypisanego im czynu nie budzą wątpliwości, gdyż co do zasady każdy z nich potwierdził wersję podawaną przez naocznych świadków zdarzenia: K. M. i J. D. oraz samych pokrzywdzonych, a nadto ich sylwetki widoczne są na nagraniu z monitoringu, wykonanym w lokalu na chwilę przed atakiem. Analizując powyższe, Sąd posiłkował się zeznaniami wskazanych wyżej świadków, w których opisano ubiór uczestników zajścia. Zatem dowód w postaci nagrań z monitoringu oraz sporządzona na ich podstawie opinia zostały uznane za w pełni wiarygodne, gdyż w sposób rzeczywisty oddają przebieg wydarzeń zarejestrowanych bezpośrednio przed zdarzeniem. Stanowczego podkreślenia wymaga przy tym okoliczność, iż autentyczność zapisów monitoringu nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu. Wskazać więc w tym miejscu należy, że już na podstawie tego dowodu można wysnuć wniosek o obecności oskarżonych w lokalu tuż przed napaścią na obywateli Bułgarii. Tym bardziej, iż oskarżeni sami zaprzeczyli swej uprzedniej wersji, jakoby ich wówczas w klubie nie było. Wskazać w tym miejscu należy, iż fakt, że Ł. T. (1) decydując się na składanie wyjaśnień nie wskazał, iż również J. W. (1) brał udział w pobiciu pokrzywdzonych, nie mogło stanowić argumentu, że tak w istocie nie było. Pamiętać bowiem należy, iż Ł. T. (1) zasłaniając się niepamięcią wyjaśnił lakonicznie i to nie tylko w kontekście własnej odpowiedzialności, ale również współsprawców. Poza tym J. W. (1) przyznał się do zarzucanego mu czynu i potwierdził fakt zadawania ciosów E. M..

Z tych też wszystkich względów Sąd za wiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonych złożone na rozprawie. Korelują one bowiem w pełni z zeznaniami pokrzywdzonych i zeznaniami świadków K. M. oraz J. D.. Wszystkie te osoby rzeczowo i jasno zrelacjonowały zapamiętane przez nie szczegóły zdarzenia z dnia 27 stycznia 2013 roku. Ich zeznania tworzą logiczną całość i dają precyzyjny obraz sytuacji zaistniałej w (...). Zeznania te są chronologicznie uporządkowane przy czym opisane zachowania samych pokrzywdzonych, jak i napastników łączy związek przyczynowo – skutkowy. Drobne różnice (dotyczące zresztą wyłącznie okoliczności pobocznych) w zeznaniach wynikają z dynamicznego przebiegu przedmiotowego zdarzenia oraz faktu obserwowania zajścia z różnej perspektywy. Nie sposób zatem oczekiwać, by ich depozycje były identyczne. Dlatego nie powinno budzić zdziwienia, iż każdy z pokrzywdzonych opisał zachowania tych sprawców, którzy bezpośrednio kierowali swoje działania na jego osobę. Zrozumiałe jest także, że każdy z nich skupiał się na własnej osobie i miał prawo nie widzieć dokładnie, co dzieje się z kolegą, bądź jak zachowują się wszyscy sprawcy. Zwłaszcza, iż napastników było wielu. Nadto na możliwość postrzegania niewątpliwie wpływ miała pora nocna, a także wypity przez pokrzywdzonych alkohol. W związku z tym dokładne zapamiętanie przez świadków i odtworzenie każdego z elementów składających się na przebieg zdarzenia było znacznie utrudnione. W tej sytuacji drobne rozbieżności w relacji pokrzywdzonych oraz ich towarzyszek K. M. i J. D. (np. co do tego czy po wyjściu z lokalu kierowali się po taksówkę czy do samochodu, kto był tego dnia kierowcą) na pewno nie podważają wiarygodności tych dowodów. Przeciwnie analizując owe zeznania rzuca się w oczy to, że każde z nich relacjonowało zajście swobodnie, nie sugerując się twierdzeniami innych, a już z całą pewnością nie były to relacje uzgodnione, wyuczone i zaplanowane. Zeznania tych świadków są wolne od ocen i domniemań i ograniczały się do opisu tylko tej części zachowań sprawców, których świadkowie byli pewni. Wymienieni wskazywali przy tym wyraźnie, które z tych działań bezpośrednio zaobserwowali, a o których wiedzą z relacji innych osób. Konsekwentnie twierdząc, że uderzeń pokrzywdzonym nie szczędzili wszyscy napastnicy, a zatem i oskarżeni, akcentując jednocześnie brak pewności, co do ilości atakujących osób i zadawanych ciosów. Sami pokrzywdzeni zeznali przy tym rzetelnie, iż osobiście nie zaobserwowali, czy któryś z oskarżonych był wśród atakujących ich osób. To J. D. i K. M. konsekwentnie od początku do końca wymieniali Ł. T. (1) i J. W. (1) jako uczestników pobicia pokrzywdzonych. Rozpoznały przy tym ich wizerunki i podały pseudonimy, które to oskarżeni następnie potwierdzili. Podkreślenia więc jeszcze raz wymaga, że treść depozycji J. D. i K. M. kategorycznie ukazuje, iż w pobliżu bitego pokrzywdzonego żaden z oskarżonych nie stał biernie. Powyższe w powiązaniu z wyjaśnieniami Ł. T. (1) i J. W. (1), prowadzi do jedyne logicznego wniosku, że brali oni czynny udział w pobiciu oskarżonych. Dlatego też Sąd część wyjaśnień oskarżonych wskazującą ich niewielki udział w zajściu ocenił wyłącznie jako próbę uchronienia się od odpowiedzialności za popełniony czyn. Wskazać przy tym należy, że wymienieni świadkowie są to osoby obce dla oskarżonych i w sposób obiektywny przedstawiające wyłącznie zaobserwowane fakty. W ich zeznaniach Sąd nie dopatrzył się jakiegokolwiek złośliwości lub uprzedzenia w stosunku do oskarżonych. Trudno przyjąć, żeby mieli oni jakiegokolwiek powody do tego, aby pomówić Ł. T. (1) i J. W. (1).

Sąd dał przy tym wiarę twierdzeniom świadków, iż napastnicy w czasie pobicia pokrzywdzonych wykrzykiwali rasistowskie hasła. Nie ma powodów, by przypuszczać, iż szczegół ten został przez świadków wymyślony, by obciążyć oskarżonych niezawinioną odpowiedzialnością za przestępstwo z art. 119§1 kk i art. 257 kk. Osadzenie tego detalu w szerszym opisie sytuacji nie każe podejrzewać, iż słowa te zostały wypowiedziane bez związku z użyciem przemocy wobec obywateli Bułgarii. Nie przekonują wyjaśnienia Ł. T. (1), że nie pamięta, czy wypowiadał takie słowa i że nie znał powodu uderzania przez niego pokrzywdzonych. Zdaniem Sądu takie stanowisko jest niezgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym. Przecież nie sposób racjonalnie wyobrazić sobie, że podszedł on do trzech mężczyzn przebywających w towarzystwie jego kolegów i uderzył ich bez powodu. Należy przy tym podkreślić, iż z wiarygodnych zeznań K. M. jednoznacznie wynika, że to właśnie Ł. T. (1) jako pierwszy swoimi okrzykami nawiązał do narodowości i koloru skóry pokrzywdzonych krzycząc: „zabić brudasów”, a inni napastnicy podchwycili te hasła i mu wtórowali. W sprawie wprawdzie brak jest bezpośredniego dowodu, że J. W. (1) również werbalnie ubliżał pokrzywdzonym, jednakże w ocenie Sądu, skoro zaczął on uderzać E. M. w asyście odgłosów rasistowskich hasel, logicznym jest, iż działając w taki sposób, wespół z innymi napastnikami w pełni utożsamiał się z wykrzykiwanymi przez nich słowami. Zwartość czasowa i przestrzenna zachowań J. W. (1) uprawniała zatem do wniosku, że użycie przez niego przemocy wobec pokrzywdzonych pozostawało w bezpośrednim związku z ich narodowością.

W świetle powyższego analizując spójne, wzajemnie uzupełniające się, zgodne ze wskazaniami wiedzy, zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego zeznania F. S., S. S., E. M. oraz K. M. i J. D., Sąd ocenił je jako zasługujące na przymiot wiarygodności. Nadto z przedstawionym przez tych świadków opisem zdarzenia, zwłaszcza odnośnie wielości i siły uderzeń, korespondują obrażenia i ich lokalizacja – obrażenia, jakich na skutek zdarzenia doznali pokrzywdzeni, a które to szczegółowo zostały opisane w opiniach biegłego z zakresu medycyny sądowej.

W sprawie zostali nadto przesłuchani funkcjonariusze policji przybyli na miejsce zdarzenia tj. M. D., M. F. i P. M.. Sąd nie dostrzegł powodów, by podważyć wiarygodność tych dowodów. Świadczenie zeznawali na okoliczność podjętych czynności służbowych, a ich zeznania nie pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym będącym podstawą ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Podkreślenia wymaga, iż świadkowie ci nie byli naoczniymi świadkami, a ich zeznania dotyczą poczynionych obserwacji po zdarzeniu. W tym względzie brak jest jakichkolwiek podstaw do podważania złożonych przez nich zeznań tym bardziej, iż są to osoby obce dla oskarżonych i w żaden sposób nie zainteresowane rozstrzygnięciem w sprawie.

Marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania złożone przez właścicielkę (...) A. B.. Wiedza świadka na temat przedmiotowego zdarzenia była ogólna oraz niepełna. Wymieniona nie była naocznym świadkiem zajścia, nie słyszała wypowiedzianych na zewnątrz klubu słów, a wiedzę na temat zajścia czerpała z relacji innych osób.

Podobnie ocenić należało zeznania: K. D., L. O., J. B. (2), M. J., M. K., P. K., D. L., Ł. Ł., A. S. (2), S. U., D. W., M. W. i M. R. (2). Zeznania wskazanych świadków nie wnoszą do sprawy istotnych okoliczności, potwierdzają jedynie fakt zaistnienia pobicia pokrzywdzonych w (...), bez wskazania istotnych szczegółów mogących mieć znaczenia dla oceny zachowania oskarżonych.

W toku postępowania dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej lek. med. S. G.. Zdaniem Sądu sporządzone przez tego biegłego opinie są pełnowartościowym dowodem w sprawie. Są bowiem pełne, jasne, logicznie i należyście uzasadnione. Sąd nie dostrzegł potrzeby ich uzupełnienia. Spostrzeżenia biegłego nie były przy tym kwestionowane przez strony.

Przebieg przeprowadzonych w sprawie czynności: zatrzymania, oględzin i przeszukania zostały prawidłowo udokumentowane w odpowiednich protokołach. Sposób przeprowadzenia czynności okazania oskarżonych spełniał wymogi określone w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz. U. Nr 104, poz. 981).

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dała podstawę do uznania, iż Ł. T. (1) i J. W. (1) dopuścili się przypisanego im czynu.

Oskarżonym należało przede wszystkim przypisać, że działali wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z innymi osobami (w tym i jedna ustaloną). Za konstytutywne elementy współsprawstwa uznaje się wspólne wykonanie czynu zabronionego (element przedmiotowy) oraz porozumienie (element podmiotowy). Ustawa nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia, gdyż może ono dojść do skutku w każdej formie, nawet w sposób dorozumiany. Ważny jest jednak zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonywaniu czynu zabronionego. Współdziałający muszą mieć świadomość wspólnego wykonywania czynu zabronionego. Nie jest przy tym konieczne, by każdy z oskarżonych osobiście podejmował zachowania stanowiące znamiona czynu zabronionego. Wedle przyjmowanego w piśmiennictwie i orzecznictwie poglądu jurydyczna istota współsprawstwa zasadza się na stworzeniu podstaw do przypisania każdemu ze współsprawców całości popełnionego wspólnie przez kilka osób przestępstwa, a więc także tego, co zostało realizowane przez innych współdziałających, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony (zrealizował jego znamiona w całości własnoręcznie), niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających (por. wyrok SA w K. wie z dnia 15.01.2003 r., II AKA 353/02, Prok. i Pr. 2003/9/18; wyrok SA w Lublinie z dnia 15.06.2000r., II AKA 70/00, Prok. i Pr. 2001/5/24). Warunkiem odpowiedzialności za współsprawstwo jest wykazanie, iż współdziałających łączyło porozumienie obejmujące wspólne wykonanie czynu zabronionego w oparciu o przyjęty podział ról, oraz że każdy

z uczestników porozumienia obejmował świadomością realizację całości znamion określonego czynu zabronionego (por. wyrok SN z dnia 5.03.2002r., II KKN 77/00, Lex nr 51808).

W rozpoznawanej sprawie zostały spełnione wszystkie warunki, by przyjąć współsprawstwo oskarżonych ze sobą oraz innymi osobami. Porozumienie to pomiędzy oskarżonymi zawiązało w sposób dorozumiany. Nie ma bezpośrednich dowodów, że Ł. T. (1) i J. W. (1) przyszli do stolika pokrzywdzonych mając już zamiar ich pobicia (co w świetle zasad doświadczenia życiowego jest wysoce prawdopodobne). Jednak niewątpliwie porozumienie zaistniało w chwili, gdy J. W. (1) uderzył E. M., a Ł. T. (1) skierował pod adresem pokrzywdzonych słowa: „zabić czarnuchów” i przystąpił do zadawania pokrzywdzonym ciosów (zawarcie porozumienia jest możliwe przed przystąpieniem do realizacji wspólnego wykonania czynu zabronionego, jak i w trakcie wykonywania tego czynu – np. wyrok SA w Białymstoku z dnia 29.08.2000r., II AKa 121/00, OSAB 2000/3/19). Współsprawstwo J. W. (1) obejmowało przy tym nie tylko udział w pobiciu, ale także w przestępstwie z art. 119§1 kk i z art. 257 kk realizowanych z wykorzystaniem przemocy i groźba jej użycia. Pokrzywdzeni przekonująco wskazali, że napastnicy nie tylko ich uderzali, ale też wykrzykiwali rasistowskie hasła.

Przepis art. 119§1 kk penalizuje stosowanie przemocy fizycznej lub groźby bezprawnej wobec grupy ludności lub nawet poszczególnej osoby, opartej na motywach dyskryminacyjnych. Trafnie przyjmuje się w judykaturze, iż jest to „proces decyzyjny o charakterze intelektualnym, u podłoża którego leży negacja, a nawet pogarda dla (...) wartości, które chroni art. 119§1 kk” (wyrok SA w Lublinie z 27 listopada 2003 r., II AKa 338/03, OSA 2005, nr 6, poz. 39 z aprobowaną glosą S. Przyjemskiego, WPP 2006, nr 3, s. 129 i n.). Do znamion komentowanego typu przestępstwa nie należy cel działania sprawcy, który może być różny, np. chęć zastraszenia czy zmuszenia do określonego zachowania się pokrzywdzonych itp. Przedmiotem zaś ochrony z art. 257 kk są godność i nietykalność człowieka, jak również porządek publiczny (Pływaczewski [w:] Wąsek II, s. 390). Zachowanie sprawcy polega na znieważaniu lub naruszaniu nietykalności cielesnej. Sprawca realizuje ustawowe znamiona przestępstwa z art. 257 kk wtedy, gdy powodem jego czynu jest przynależność pokrzywdzonego do określonych przepisem kategorii. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 158§1 kk czyn w nim określony popełnia osoba biorąca udział w pobiciu (czynnej napaści dwóch lub więcej osób na inną osobę lub osoby). W orzecznictwie wskazuje się, że „udziałem w bójce lub pobiciu” może być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156§1 kk lub w art. 157§1 kk. Do przypisania sprawcy udziału w pobiciu nie jest konieczne udowodnienie, iż zadał on pokrzywdzonemu lub pokrzywdzonym cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp., a wystarczające jest świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie osób. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy z nich możliwość nastąpienia ich przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć (tak: wyrok SA w Krakowie z dnia 29 czerwca 2010 r., II AKa 69/10, KZS 2010, z. 9, poz. 28). Przez pobicie należy rozumieć czynną napaść przynajmniej dwóch osób na jedną osobę albo grupy osób na grupę, przy czym w tym ostatnim wypadku do atakujących należy przewaga. W odróżnieniu od bójki, w wypadku pobicia można jednoznacznie wskazać na atakujących i broniącego (broniących) się (zob: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1951 roku w sprawie I K 6/51, opubl. w Nowe Prawo nr 12 z 1951 roku i z dnia 18 lutego 1960 roku w sprawie V K 1468/59, także wyroki opubl. w OSNKW z 1981 roku, z. 1-2, poz. 5, OSNKW z 1972 roku, z. 6, poz. 98, System LEX nr 21485, System LEX nr 21397). Jest to przestępstwo powszechne – jego podmiotem może być każdy człowiek. Udział w pobiciu nie musi polegać na osobistym wykonywaniu czynności polegających na biciu czy kopaniu pokrzywdzonego, lecz może wyrażać się w jakikolwiek inny sposób akceptujący takie działania, na przykład poprzez zagrzewanie, zachęcanie czyli podżeganie, przy zachowanej świadomości stwarzania dla pokrzywdzonego niebezpieczeństwa utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia.

W realiach tej sprawy zachowania obu oskarżonych polegało na zadawaniu ciosów rękoma i nogami pokrzywdzonym w towarzystwie innych osób i adresowanych do pokrzywdzonych okrzyków: od poprzedzającego użycie przemocy, wypowiedzianego przez Ł. T. (1): „zabić brudasów!”, po wykrzykiwane podczas zadawania uderzeń pokrzywdzonym: „zabić czarnuchów” i „Polska tylko dla Polaków”. Zatem sprawcy jednym działaniem dopuścili się jednego tylko

przestępstwa, ale wyczerpującego zarówno dyspozycję art. 119§1 kk, jak i art. 158§1 kk oraz art. 257 kk. W konsekwencji w podstawie skazania uwzględniono także i art. 11§2 kk. W ocenie Sądu tylko taka kwalifikacja prawna czynu oddaje jego zawartość kryminalną, w pełni charakteryzując jego bezprawie uwzględniane w charakterystyce typów czynów zabronionych, których znamiona czyn oskarżonych zrealizował.

Nadto Ł. T. (1) przypisanego mu przestępstwa dopuścił się w warunkach określonych w art. 64§1 kk. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi IV Wydziału Karnego z 16 kwietnia 2010 roku w sprawie IV K 60/10 został on bowiem skazany za przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz z art. 280§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk. Za czyn z art. 280§1 kk wymierzono mu karę jednostkową 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, taką samą karę jednostkową wymierzono mu także za czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk. W miejsce tych kar wymierzono mu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą następnie wykonywał w okresie od 06.05.2008 r. do 16.04.2010 r. oraz od 24.11.2010 r. do 22.02.2012 r., kiedy to uzyskał warunkowe przedterminowe zwolnienie. A zatem Ł. trębacz przypisanego mu przestępstwa dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne. Zgodnie bowiem z art. 115§3 kk przestępstwami podobnymi są przestępstwa należące do tego samego rodzaju, ale także przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia. Sąd przypisał oskarżonemu, iż użył wobec pokrzywdzonych przemocy uderzając ich pięścią i kopytami. Sąd Okręgowy w Łodzi w opisanym wyżej wyroku z kolei przypisał Ł. T. (1) że dopuścił się on przestępstw polegających na użyciu przemocy i groźby jej użycia. Zatem zarzucane w przedmiotowej sprawie przestępstwo i te przypisane oskarżonemu w wyroku w sprawie IV K 60/10 były czynami podobnymi w rozumieniu art. 115§3 kk, co uprawniało do przyjęcia działania Ł. T. (1) w warunkach powrotu do przestępstwa.

Odnosząc się do winy oskarżonych, godzi się stwierdzić, że przestępstwo określone w art. 158§1 kk jest przestępstwem umyślnym. Każdy człowiek uderzając innego kilkakrotnie w okolice głowy czy klatki piersiowej obejmuje swoją wyobraźnią, że każde takie uderzenie może spowodować bardzo daleko idące skutki – skutki, które nie pozostają poza możliwością ich przewidzenia także i przez dorosłych przecież i sprawnych umysłowo oskarżonych. Możliwość przewidzenia, to nic innego jak wyobraźnia, aby skutek brać pod uwagę. Ten brak wyobraźni nie może ekskulpować oskarżonych albowiem powszechnie wiadomo, że oddziaływanie na ciało człowieka poprzez zadanie uderzeń może spowodować każdy skutek. Stwierdzić zatem trzeba, że oskarżeni zadając pokrzywdzonym uderzenia rękami i obutymi nogami, po całym ciele, w tym w głowę, w sposób umyślny brali udział w pobiciu pokrzywdzonych. Pokrzywdzeni zostali przy tym pobici przez napastników, a wśród nich oskarżonych w sposób brutalny, o czym świadczy ilość, rodzaj i rozmieszczenie doznanych przez nich obrażeń ciała. Przy czym, jak wynikało z opinii biegłego medyka, uderzenia kierowane w okolice głowy i klatki piersiowej, narażały pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156§1 kk. Nie można też pominąć, że były zadawane w tak newralgiczne dla życia człowieka miejsce, jakim jest głowa, zaś bezpośrednio po ciosach pokrzywdzeni doznali takich obrażeń, które skutkowały utratą ich przytomności. Nadto oskarżeni nie tylko do zadawania razów używali rąk (otwartych czy też zwiniętych w pięść), ale też kopali leżących pokrzywdzonych obutymi nogami. Podkreślenia też wymaga, że pokrzywdzeni nie bronili się przed ciosami inaczej jak poprzez osłanianie głowy i twarzy, a już z samego doświadczenia życiowego wiadomo, że nawet jedno mocne uderzenie w głowę, może spowodować poważne obrażenia ciała. Tym bardziej więc do takiego skutku może prowadzić brutalne i bezwzględne zachowanie za jakie trzeba uznać wielokrotne kopanie z dużą siłą po całym ciele. Każdy z oskarżonych dysponował przy tym wystarczającym doświadczeniem życiowym, jak i wiedzą, pozwalającymi na przewidywanie skutku zadawania ciosów pięściami i kopania obutymi nogami, w tym w głowę, leżącej, nietrzeźwej osoby, zwłaszcza, że omawiane zdarzenie nie miało złożonego przebiegu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 sierpnia 1977 roku w sprawie, VI KRN 180/77, OSNPG 1978, Nr 1, poz. 2).

W świetle powyższego Sąd uznał także, że stopień społecznej szkodliwości przestępstwa przypisanego oskarżonym jest wyższy niż znikomy, co wynika przede wszystkim z okoliczności jego popełnienia. Oskarżeni działali w sposób brutalny, w miejscu publicznym zaatakowali pokrzywdzonych z tylko powodu ich narodowości. Zachowanie oskarżonych niewątpliwie przysporzyło pokrzywdzonym ogromnych cierpień zarówno w sferze fizycznej, jak i

psychicznej. Takiego zachowania jakiego dopuścili się oskarżeni nie sposób, w ocenie Sądu, tłumaczyć niczym innym jak wyłącznie działaniem w poczuciu całkowitego lekceważenia prawa i w poczuciu bezkarności.

Powyższe ustalenia faktyczne i ich ocena prawna upoważniały i zarazem obligowały Sąd do wymierzenia oskarżonym kary. Sąd uznał przy tym, iż karami adekwatnymi do stopnia winy sprawców, stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak również uwzględniającymi cele zapobiegawcze i wychowawcze, są te zaproponowane przez nich we wnioskach o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, którym oskarżyciele i pokrzywdzeni nie sprzeciwili się.

Dokonując wymiaru kary oskarżonym, Sąd uwzględnił zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące.

Jako te ostatnie Sąd poczytał przyznanie przez oskarżonych do winy oraz wyrażony żal z powodu popełnienia czynu. Co do oskarżonego J. W. (1), Sąd miał też na uwadze jego dotychczasową niekaralność, a także opinię z miejsca zamieszkania, gdzie przestrzegał on zasad współżycia społecznego, nie wchodził w konflikty sąsiedzkie, nie nadużywał alkoholu ani nie używał środków odurzających.

Natomiast okolicznościami na niekorzyść obu oskarżonych było działanie przez nich podczas omawianego czynu w miejscu publicznym, pod wpływem alkoholu. Przy wymiarze oskarżonym kary, Sąd miał także na uwadze motyw, dla którego oskarżeni pobili pokrzywdzonych, a nadto stopień intensywności ich działania, brutalność w działaniu przejawiająca się w kopaniu w głowę i kłatkę piersiową obutymi nogami.

Jako istotną okoliczność obciążającą oskarżonego Ł. T. (1) Sąd miał też na uwadze jego uprzednią karalność, w tym działanie w warunkach powrotu do przestępstwa. Uwzględnił przy tym, w oparciu o wywiad kuratora in plus, iż oskarżony ten w miejscu zamieszkania nie przejawiał zachowań agresywnych, nie nadużywał alkoholu ani środków odurzających, nie wchodził też w konflikty sąsiedzkie.

Mając zatem na uwadze powyższe oraz dyrektywy wskazane w art. 53 kk w tym całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych sprawy Sąd uznał, że charakter czynów oskarżonych, a w szczególności sposób popełnienia przemawia za wymierzeniem Ł. T. (1) kary 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, a J. W. (1) kary 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Z uwagi na dotychczasowy sposób życia J. W., w tym jego uprzednią niekaralność Sąd zastosował wobec ww. instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności oznaczając czteroletni okres próby i dodając oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora sądowego. Czteroletni okres próby wynikał także z konieczności zachowania proporcji pomiędzy rodzajem i wymiarem kary w związku, z którą zastosowano warunkowe zawieszenie wykonania, co wykluczało ustalenie krótszego niż czteroletni okresu próby. Należy podkreślić, iż okoliczności zdarzenia jednoznacznie stanowią o tym, iż J. W. jest osobą podatną na wpływy innych, osobą która najzupełniej bezkrytycznie angażuje się w działania przestępne inicjowane przez innych. Okoliczności te przesądziły o oddaniu oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora.

Sąd zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec J. W. (1) wymierzył mu na podstawie art. 71§1 kk, adekwatną do wymiaru warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności oraz okoliczności czynu, w tym stopnia społecznej szkodliwości i winy oskarżonego karę grzywny w wysokości 180 stawek dziennych, ustalając w oparciu o dyrektywy z art. 33§3 kk, wartość jednej stawki na kwotę 20 zł (oskarżony nie posiada zobowiązań alimentacyjnych, jest przy tym rolnikiem dorywczo pracującym w zakładzie lakierniczym ojca).

W przekonaniu Sądu, wymierzone obu oskarżonym kary są adekwatne do stopnia ich zawinienia oraz wysokiej społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu. Zdaniem Sądu, jedynie kara wymierzona oskarżonym we wskazanym zakresie może spełnić pokładane w niej cele zarówno co do prewencji indywidualnej, stanowiąc odpowiednią dolegliwość dla oskarżonych, jak i w zakresie prewencji generalnej, wpływając na kształtowanie świadomości prawnej w społeczeństwie.

Pełnomocnik pokrzywdzonych w imieniu braci S. zgłosił żądania orzeczenia solidarnie od Ł. T. (1) i J. W. (1) na rzecz: S. S. kwoty 10.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz na kwoty 1 371,00 złotych tytułem odszkodowania, a na rzecz F. S. 5.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia. Adekwatny wniosek o solidarne zobowiązanie oskarżonych do zapłaty na jego rzecz środka karnego z art. 46§1 kk w kwocie 10.000 zł złożył także E. M. (tytułem zadośćuczynienia).

Art. 46§1 kk stanowi, że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zastrzegając, iż przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Ustawodawca w powołanym przepisie posłużył się kategorią brzmącym sformułowaniem „Sąd (...) orzeka”. Oznacza ono, że w przypadku złożenia przez pokrzywdzonego w stosownym terminie wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody powinnością Sądu jest orzeczenie tego środka karnego i zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody w całości lub w części. W konsekwencji orzeczenie obowiązku nie jest pozostawione uznaniu Sądu i przy spełnieniu pozostałych warunków jest on obowiązany do orzeczenia środka karnego (wyrok SN z dnia 21.11.2002 r., III KKN 269/00, Lex nr 74459). Posłużenie się przez ustawodawcę funktorem logicznym „lub” oznacza, że na podstawie art. 46§1 kk, w przypadku zaistnienia szkody materialnej, jak i niematerialnej (w postaci cierpienia fizycznego i psychicznego) obowiązkiem Sądu jest orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, tak w zakresie odszkodowania, jak i zadośćuczynienia.

Przypisanie oskarżonym działania wspólnie i w porozumieniu uzasadniało nałożenie na nich obowiązku solidarnego naprawienia szkody (art. 441§1 kc; wyrok SA w Katowicach z dnia 17.05.2012r., II AKa 150/12, KZS 2012/10/50; wyrok SA w Łodzi z dnia 13.03.2007r., II AKa 32/07, KZS 2008/5/78). Należy podkreślić, iż powyższego domagali się uprawnieni (dla których taka konstrukcja jest zdecydowanie korzystniejsza), jak i o powyższe wnosili sami oskarżeni, których sytuacja materialna i możliwości zarobkowania są porównywalne.

W ocenie Sądu zasądzone tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych kwoty są adekwatne do stopnia cierpień fizycznych i psychicznych spowodowanych zachowaniem oskarżonych. Odzwierciedlają one rozmiar doznanych krzywd i jednocześnie uwzględniają stopień zaangażowania oskarżonych w powstaniu tych cierpień, stanowiąc dla nich adekwatną do udziału w powstaniu obrażeń pokrzywdzonych dolegliwość ekonomiczną. Kwoty te są też w odpowiedniej mierze dostosowane do możliwości zarobkowych i osiągnięcia dochodów przez oskarżonych.

Mając na względzie potrzebę kształtowania także poprzez wyrok świadomości prawnej społeczeństwa oraz społeczne oddziaływanie kary, na podstawie art. 50 kk Sąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego odpisu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Z. przez okres 30 (trzydziestu) dni. Taka forma ogłoszenia, w ocenie Sądu, winna najskuteczniej spełnić rolę wymierzonej kary i w sposób dostateczny pozwoli napiętnować zachowanie oskarżonych. Podanie wyroku do publicznej wiadomości będzie jednak przede wszystkim spełniać rolę ogólnoprewencyjną przyczyniając się do spadku ilości tego rodzaju przestępstw.

Na zasadzie art. 63§1 kk na poczet wykonania orzeczonej wobec Ł. T. (1) kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres tymczasowego aresztowania od 04 lutego 2013 r. do 21 listopada 2013 r. przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, a na poczet wykonania orzeczonej wobec J. W. (2) kary grzywny zaliczył okres dwóch dni zatrzymania od 5 do 6 lutego 2013 r. przyjmując jeden dzień zatrzymania za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny.

W toku postępowania pokrzywdzeni S. S. i F. S. korzystali z pomocy wyznaczonego im z urzędu pełnomocnika w związku z czym na podstawie art. 618§1 pkt 11 kpk i §19 w zw. z §14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 i ust. 7 oraz §16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 z późn. zm.) zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adwokata na rzecz adw. P. C. kwotę 1 476,00 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pokrzywdzonym z urzędu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk, obciążając nimi oskarżonych w takim zakresie, w jakim były one związane z ich udziałem w postępowaniu.

Na koszty w przedmiotowej sprawie złożyły się od każdego z oskarżonych:

- należności za udzielenie informacji z rejestru skazanych art. 618§1 pkt 10 kpk – 50 złotych;
- koszty doręczeń w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem I instancji art. 618§1 pkt 1 kpk – tj. 40 złotych;
- 1/2 kosztów opinii biegłych - na podstawie art. 618§1 pkt 3 i 9 kpk – 4.054,05 złotych (k. 410, 24, 289, 291, 444);
- 1/2 kosztów wynagrodzenia pełnomocnika pokrzywdzonych – 738,00 złotych;
- 1/2 innych kosztów postępowania przygotowawczego (ryczałty dla kuratorów za przygotowanie wywiadów) – 83,28 złotych
- w przypadku Ł. T. (1) także należności za konwojowanie osób – w kwocie 134,91 zł złotych (k. 1, 479, 428,621).

Na podstawie art. 616§2 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 i 5 oraz art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd zasądził tytułem opłaty od Ł. T. (1) kwotę 400,00 złotych, a od J. W. (1) kwotę 600,00 złotych.